

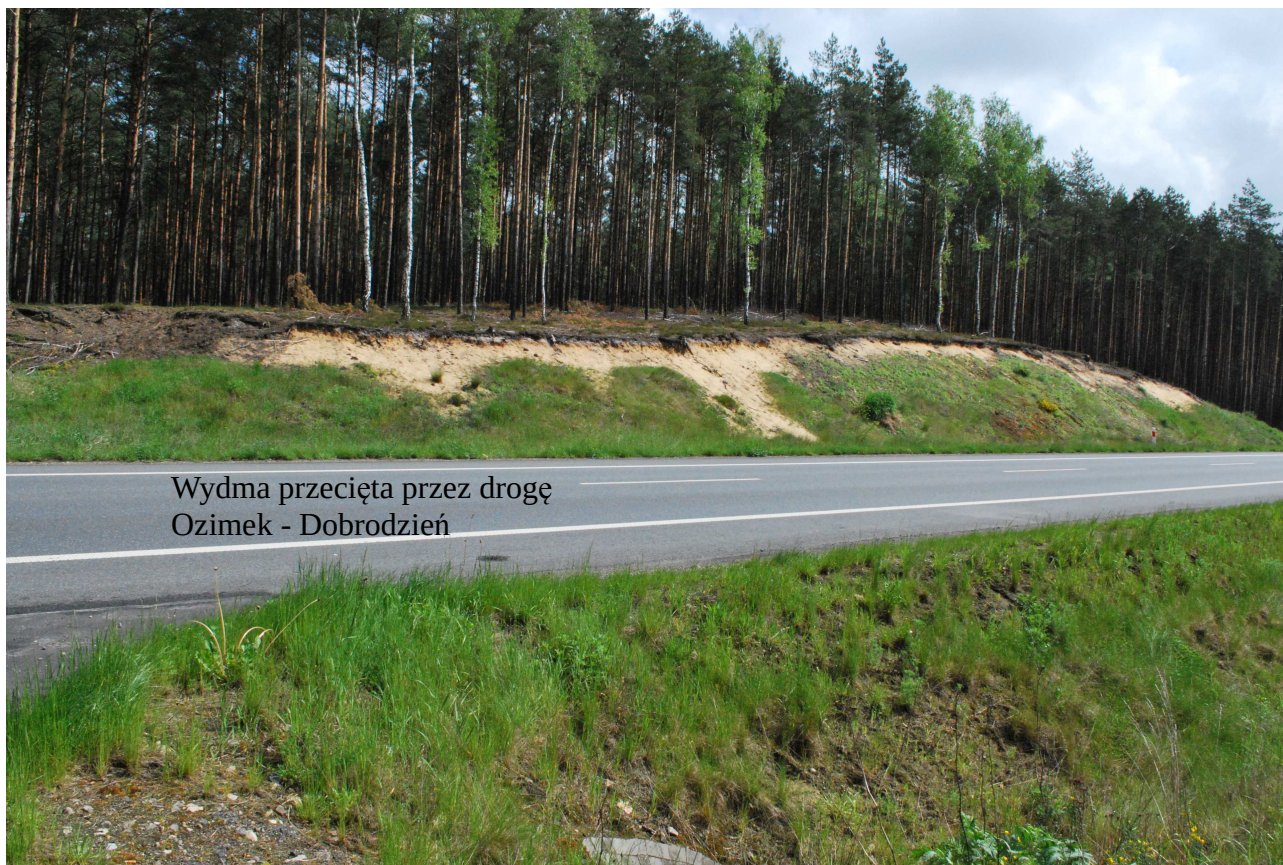
MYŚLINA: UKRYTA PUSTYNNIA



Patrząc z góry na obszar porośnięty lasem trudno jest sobie wyobrazić pustynię, ale jeśli przyjrzymy się z bliska rzeźbie terenu i zajrzemy pod jego powierzchnię, nie będziemy mieli wątpliwości.

Bezpośrednio po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia, duże obszary zbudowane z osadów wodnolodowcowych i rzecznych nie były jeszcze pokryte gęstą roślinnością. Były więc to pustynie czy półpustynie, ale nie upalne, a zimne – pustynie peryglacjalne. Wiatr nie był hamowany przez lasy, mógł więc rozwijać duże prędkości, natomiast ziarna mineralne znajdujące się na powierzchni terenu nie były uwięzione w korzeniach roślin, mogły więc być swobodnie przenoszone przez prądy powietrza. W takich warunkach rozpoczęło się wywiewanie ziaren piasku z

powierzchni, przenoszenie ich w inne miejsca i składanie w formie wydym tam, gdzie prędkość wiatru była już zbyt mała, aby te ziarna udźwignąć. Z czasem, w miarę ocieplania się klimatu, obszar ten został całkowicie porośnięty przez lasy, które zatrzymały wydmy i ukryły je przed naszymi oczami. Ich obecność możemy stwierdzić po charakterystycznym kształcie pagórków, które możemy obserwować w przekopach drogowych (1): są to „rogaliki”, których stok otoczony ramionami jest znacznie łagodniejszy niż stok zewnętrzny. Kształt ten jest typowy dla wydym parabolicznych, których ramiona są zatrzymywane przez roślinność lub silne zawilgocenie powierzchni.



Wydma przecięta przez drogę
Ozimek - Dobrodzień

Piaski wydmore są znacznie lepiej wysortowane od rzecznych i zwykle składają się z ziaren o małych rozmiarach, są więc bardzo chętnie wykorzystywane w przemyśle budowlanym. Tak też jest tutaj. Stawy widoczne na południe od Murkowa są kopalniami piasków wydmore. Staw oznaczony na mapce (2) jest nieczynnym już wyrobiskiem, w którym można przyjrzeć się tym piaskom z bliska i zobaczyć jak formują go fale na dnie, a przy tym – znakomicie wypocząć!



Na dnie stawu znajdziesz riplemarki falowe, widoczne na zdjęciu powyżej. Różnią się one od rzecznych (prądowych), gdyż mają formę długich, nieco powyginanych grzbietów, których stoki są nachylone do powierzchni dna pod zbliżonym kątem. A trochę piasku warto zabrać na pamiątkę!